

# Rockersi

**L**atem 1948 r. Amerykańskie Stowarzyszenie Motocyklistów urządziło serię wyścigów. Przyjechało kilkuset zawodników praktycznie na wszystkich produkowanych motocyklach. Byli tam również zdemobilizowani żołnierze, dla których udział w zawodach był czymś zastępczym wobec wojska. Mieli oni kłopoty z przystosowaniem się do życia w cywilu.

W trakcie zawodów często dochodziło do bójek i awantur, zarówno pomiędzy zawodnikami jak i kibicami. Jedną z takich bójek zakończyła się aresztowaniem awanturującego się zawodnika "Klubu Pijanych Bastardów z Blomington". Członkowie klubu weszli do aresztu i zażądali uwolnienia kolegi. Incydent ten spowodował konsolidację członków klubu a zarazem narodziny mitu podkultury motocyklistów. Po tym incydencie klub zmienił nazwę na "Anioły Piekła" i jest obecnie największą tego typu formacją na świecie. Poza USA ma on oddziały w 16 krajach świata. Istnieją też inne kluby, jednak zakres ich działalności jest mniejszy. Są to "Wyrzutki Społeczeństwa" czy "Bandyci". Wszystkie tego typu kluby mają jednak podobne struktury organizacyjne ze specjalnie dobranym aktywnym kierownictwem, strażą przyboczną, porządkowymi kandydatami i kibicami. Rockersi ubierają się bardzo charakterystycznie. Noszą czarne skórzane lub drelichowe kurtki, bądź kamizelki. Strzygą się krótko z obowiązkowymi widocznymi baczkami. Ubiągają wysokie buty i skórzane spodnie. Na kurtkach mają naszyte emblematy klubowe a często napisy: "SS", "War", "Wehrmacht".

Specjalną ceremonią wśród rocker-

sów jest wręczanie barw członkowskich. Jest to swoisty sprawdzian. Kandydat musi np. od spotkanej na ulicy kobiety zażądać, aby wręczyła mu bieliznę. Może zostać również położony na ziemi a koledzy wymiotują na niego i załatwiają się. Są też gangi, które wymagają od adeptów, by ci zabawili się seksualnie z psem. Mogą go też połąć fekaliami.

Barwy gangu są dla rockersa świętością. Dalej stoi motocykl (niejednokrotnie trzymany w sypialni), następnie pies a dopiero potem kobieta. Nie ma nic do rzeczy, czy jest żoną czy narzeczoną. Rockers szybciej "sprzeda" przepędzi z domu kobietę niż psa.

Jeżeli chce się być pełnowartościowym członkiem gangu to motocykl powinien mieć ponad 500 cm<sup>3</sup> pojemności. Najlepiej notowani są posiadacze takich motocykli jak Harley Davidson, Kawasaki, BMW.

Polscy sympatycy rockersów to młodzi chłopcy, często nieletni. Bardzo by chcieli, aby pojawili się w Polsce ci prawdziwi rockersi i pomogli zorganizować dobre gangi motocyklowe. Noszą czarne skórzane kurtki z napisami i emblematami zachodnich klubów motocyklowych. Organizują się w domach kultury, klubach studenckich, bądź po prostu na osiedlach. Ich motocykle często ustępują tym wymarzonym. Chcą imponować. Dokonują najpierw drobnych a potem cięższych przestępstw. W niektórych klubach popełnienie przestępstwa wręcz nobilituje. Pręźnie działają w Częstochowie, Koszalinie, Skierniewicach, Sosnowcu, Tarnobrzegu, Krakowie i ostatnio w Rzeszowie.

W naszym mieście skupieni są w duży grupach. Wspólnie poruszają się przy okazji np. meczy żużlowych czy też w ciepłe letnie dni, kiedy to mkną z dużą prędkością po drogach naszego województwa. Są coraz bardziej zorganizowani a ich "maszyny" coraz częściej mają po 500 cm<sup>3</sup> pojemności.

*Tadeusz Mędelowski*

ANIO  
TY  
PIEKŁA

13 grudnia 1995  
TEAM